

# Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego na 42. posiedzeniu Senatu w dniu 22 października 2009 r.

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Wzrost minimalnej kwoty stypendium socjalnego z 51,20 zł do 72,80 zł niewątpliwie jest krokiem w dobrym kierunku. Jednakże podkreślenia wymaga fakt, iż pomimo wzrostu o 42% kwoty minimalnego stypendium socjalnego, przewidywana na 2010 r. rezerwa celowa na Narodowy Program Stypendialny wzrasta jedynie o 7%. A przecież to z tego programu samorzady otrzymują środki na pomoc stypendialną dla najbiedniejszych uczniów. Konsekwencją tego będzie to, że to samorzady poniosą faktyczny koszt wzrostu wysokości stypendiów socjalnych, a co za tym idzie, te, które wypłacają wysokie stypendia, będą musiały obniżyć ich wysokość. Tym samym wzrost kwot minimalnych stypendiów socjalnych przełoży się w rzeczywistości na obniżenie wartości faktycznie przyznawanej pomocy materialnej. Sytuacja taka jest niedopuszczalna. Pula środków przeznaczana na wypłatę stypendiów powinna wzrosnąć proporcjonalnie do wzrostu ich minimalnej wysokości. Bez tego w wielu gminach może zabraknąć pieniędzy na stypendia, a uczniowie stracą finansowo mimo wzrostu minimalnych stawek pomocy. A przecież w dobie spowolnienia gospodarki liczba uczniów uprawnionych do pomocy wzrasta z miesiąca na miesiąc.

Również obecnie obowiązujące kryteria dochodowe uprawniające do uzyskania stypendiów socjalnych są krzywdzące dla uczniów rzeczywiście potrzebujących wsparcia. Niewątpliwie kryterium dochodowe uprawniające do takiej pomocy jest zbyt niskie. Tym samym stypendia trafiają jedynie do bardzo ubogich uczniów. W niektórych samorządach z uwagi na zbyt niskie kryterium dochodowe dotacja nie jest w pełni wykorzystywana. Zmniejszenie liczby świadczeniobiorców nie oznacza zmniejszenia liczby osób potrzebujących pomocy. Przecież w ostatnich latach kwota wynagrodzenia minimalnego zmieniała się kilkakrotnie, podczas gdy kryterium dochodowe uprawniające do uzyskania pomocy pozostawało bez zmian i w dalszym ciągu wynosi 351 zł.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Czym uzasadniony jest przewidywany wzrost o jedynie 7% rezerwy celowej na Narodowy Program Stypendialny w planach budżetowych na 2010 r. w sytuacji, gdy wzrost kwoty minimalnej stypendium socjalnego wynosi 42%?

2. Dlaczego koszt tych zmian obciążą faktycznie budżet samorządu terytorialnego gminnego? Czy rząd zdaje sobie sprawę, iż przełoży się to na faktyczne obniżenie środków wypłacanych potrzebującym?

3. Czy przewidywane jest wprowadzenie takich zmian, dzięki którym gminy mogłyby przyznawać stypendia socjalne także uczniom, których sytuacja rodzinna znacznie pogorszy się w trakcie roku szkolnego? Obecnie takiej możliwości nie ma.

4. Dlaczego przy przekroczeniu kwoty kryterium dochodowego o kilka złotych uczeń faktycznie potrzebujący pomocy nie otrzymuje jej z uwagi na zbyt duży dochód rodziny? Czy nie widzi pani potrzeby wprowadzenia tu zmian?

Jan Dobrzyński